CZĘŚĆ XLVI — № 75. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 30 Września. / 12 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Września. / 11 Października.

N. Cesarz Jmć w czasie znajdowania się swego w Połtawie, 18 Września, raczył odbyć na placu przegląd uczniów tamecznego korpusu Piotrowskiego Kadetów, poczém zwiedził gmach tego korpusu i pozostał zupełnie zadowolonym tak z frontowego ukształcenia kadetów, jak i z utrzymania budów korpusowych.

Następnie J. C. Mość zwiedził Połtawski Instytut Panien szlachetnych i o wpół do 8 po południu tegoż dnia wyjechał wraz z JJ. CC. Wysokościami WW. Xiążętami Mikołajem Mikołajewiczem i Michałem Mikołajewiczem do Elisawetgradu, dokąd przybył 19 Września, o południu, w pożądanem zdrowiu.

20 Września, o godzinie 10 rano, N. Pan raczył odbyć przegląd wojsk 1 rezerwowego korpusu, z ich artylleryą i bagażami, i znalazł je w najwyborniejszym pod wszystkiemi względami stanie.

21 Września, o godzinie 10 rano, N. Cesarz Jmć raczył być na cerkiewnej paradzie od pułku Kirysyerów Orderu Wojskowego i po wysłuchaniu Liturgii świętej w cerkwi Opieki N. Maryi Panny raczył oglądać 1 bataljon, 8 i 9 kompanije Tomskiego pułku strzelców i znalazł te części w odznaczającym się porządku i urządzeniu. Następnie J. C. Mość raczył znajdować się na strzelaniu do celu 1 konno-artylleryjskiej dywizyi.

22 Września, o godzinie 10 rano, N. Pan raczył odbyć musztrę linijową zebranych pod miastem Elisawetgradem wojsk 1 rezerwowego korpusu jazdy z ich artylleryą i znalazł wojska te w doskonałym pod wszystkiemi względami stanie i wzorowym porządku.

Przez Dodatek do Rozkazu dziennego Cesarskiego z dnia 13 Września, z powodu zejścia Feldmarszałka Xięcia Wellingtona pułk pieszy noszący jego imię, przybiera dawne nazwanie Smoleńskiego pieszego pułku.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Marynarki z dnia 14 Września, Jenerał-major korpusu Sterników *Filipowicz*, przeniesiony zostaje do Armii i mianowany Pomocnikiem Naczelnika Okręgów żołnierzy-rolników w guberniach Nowgorodzkiej, Witebskiej i Mohylewskiej.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 12 Września, (w Czugujewie), Zostający przy Mohylewskim Rządzie Gubernijalnym Kandydatem do urzędu, Assesor Kollegialny *Taranow*, mianowany Horodniczym Kopyskim; — mianowani: dymisyonowani: Sekretarze Kolleg. *Rukkert* Pomocnikiem Sekretarza Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, *Bajkowski*, Sekretarzem Sądu powiatowego Newelskiego, na miejsce Sekretarza Gubernijalnego *Goyżewskiego*, który zostaje uwolniony od służby. — 13 Września, Za wysługę lat, podniesiony zostaje do rangi Sekretarza Kollegialnego Mierniczy powiatowy Rowieński, Sekretarz Gubernijalny *Słowikowski*; — uwolniony zostaje od służby dla słabości zdrowia, Wołkowyski Pocztmistrz, Assesor Kollegialny *Kwiatkowski*; — Urzędnik Kancellaryi Sądu Ziemskiego Wołkowyskiego, Sekretarz Gubernijalny *Kwiatkowski*, mianowany Wołkowyskim Pocztmistrzem.

— Przez Reskrypta Cesarskie najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, 10 Września, Dowodzca 3 korpusu piechoty, Jenerał jazdy baron *Offenberg 1*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, 12 Września, Dyrektor Departamentu Skarbowych lekarskich zaopatrzeń, Radzca Tajny *Lange* i Św. Anny 1 klassy z koroną, tegoż dnia, Dyrektor Departamentu Spraw Du-

chownych obcych wyznań, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Stanu *Skrypicyn*.

— 19 Września przybył do Moskwy z Tuły, J. W. X. Wysokość, Xiążę Jerzy Mecklemburg Strelitz.

— W Gazecie *Ruski Inwalid* czytamy:

«20 Września spełniło się 50 lat służby Jego Swiatłości Jenerała jazdy, Jenerał-adjutanta Xięcia *Czernyszewa*, który 20 Września 1802 roku, w dniu świętej Koronacyi błogiej pamięci Cesarza Alexandra, awansowany był, z pocztu Paziów pokojowych, na Korneta pułku Kawalergardów, (dziś Kawalergardów N. Cesarzowej).

«W dniu tego jubileuszu P. Jenerał-adjutant Xiążę *Dołgorukow 1*, Zarządzający Ministerstwem Wojny, znakomitsi urzędnicy tego Ministerstwa i Naczelnicy rozmaitych wydziałów zgromadzili się o godzinie wpół do 11, w domu Jego Swiatłości, dla złożenia mu swoich powinszowań.

«Xiążę Czernyszew przyjął ich z uczuciem najżywszej wdzięczności i wynurzał ją jak najuprzejmiej każdemu zosobna.

«Xiążę został nadto zaszczycony nawiedzinami J. C. Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantyna Mikołajewicza, który raczył przyjść powinszować mu spełnienia jubileuszu pięćdziesiąt-letniej służby. Ta łaskawa grzeczność Wielkiego Xięcia przejęła Xięcia Czernyszewa głęboką wdzięcznością.»

— Gazeta *Kaukaz* donosi, że w pierwszej połowie bież. roku, odkryto w okolicach Achałcychu, nieopodal od brzegu Pachcowki, źródło wody mineralnej, bardziej jeszcze obfitującej w kwas węglowy, niż woda źródła Urawelskiego.

Podług tejże gazety, pod Abastuman, miejscowości już znanej ze swych wód mineralnych, odkryto nowe źródło wody siarczystej, gorącej, mające temperaturę 32 stopni Réaumura, nader skutecznej w leczeniu chorób skórnych. Wanny i rezerwoary zostały już urządzone na miejscu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 (30) Września.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Z dnia 5 (17) Września 1852 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Urzędnik Kancellaryi Alexander Karszo z Siedlewa Siedlewski, pełniącym obowiązki Sekretarza 3 klassy w Wydziale Administracyi Ogólnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Spadły z etatu Nadstrażnik b. Straży granicznej, Rejestrator Kollegialny Klemens Monasterski, i Dozorca Kontroli Okopów Warszawskich Stanisław Dankowski, pełniącemi obowiązki Expedytorów rogatek Warszawskich, i Kancellista Dyrekcyi Szczegołowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Augustowskiej Józef Grabowski, pełniącym obowiązki Asystenta Kassy tejże Dyrekcyi.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Wykwalifikowany Kandydat Józef Łypaczewski, Nauczycielem przy Szkole powiatowej w Pułtusku; Nauczyciel Prywatny Juljan Chrupczałowski, Nauczycielem Szkoły powiatowej w Hrubieszowie; wykwalifikowany Kandydat Kajetan Bazylewicz Nadetatowym Nauczycielem przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach; Nauczyciele nadetatowi przy Gymnazyum w Piotrkowie: Edward Schmidel, Adam Zabiełło i Kandydat Uniwersytetu w Moskwie Rudolf Grofe, Nauczycielami przy Szkole powiatowej Realnej w Piotrkowie.

—

Namiestnik Królestwa oświadcza swoje podziękowanie: Naczelnikowi Expedycyi w Wydziale Celnym przy Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, Hełczyńskiemu; Sędziemu Sądu Kryminalnego gubernii Warszawskiej, Ass. Koll. Orłowskiemu, i Inspektorowi przy Zarządzie XIII Okręgu Pocztowego, Radzcy Honorowemu Mateif, za okazaną gorliwość przy prowadzeniu poruczonego im śledztwa, jak również i Naczelnikowi Urzędu Pocztowego w Słupcy, Pomianowskiemu, za współdziałanie w tém śledztwie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ. Cesarz Jmć odbył 20 Września wielki przegląd wojsk na równinie Gutweid, pod Pesth. Niebo zrazu niepogodne, następnie się wyjaśniło. Wojska tam zgromadzone składały się ze 40 batalionów piechoty i strzelców, batalionu rezerwowej artylleryi, 2 kompanij inżenierów, 3 sanitarnych, 1 pionjerów i 1 ekwipażu flotylli, 16 pułków jazdy i 24 bateryj, co razem wynosiło 40,000. N. Pan i Jego Goście przybyli pociągiem drogi żelaznej z Paloty, o w pół do 10 godzinie rano. Kiedy J. C. Mość wsiadł na koń i zbliżył się ku wojskom, orszak jego składał się ze 300 przeszło osób. Dowodził wojskami Arcyxiążę Albert, który też spotkał Cesarza. N. Pan był w mundurze Feldmarszałkowskim i we wstędze orderu świętego Apostoła Andrzeja, J. C. Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Rossyjski w mundurze pułku ułanów Swego Imienia i we wstędze orderu św. Stefana.

Przegląd rozpoczął się. Po prawej stronie Cesarza znajdował J. C. Wysokość Cesarzewicz, nieco dalej J. K. W. Xiążę Następca Wirtembergski, inni cudzoziemscy Xiążęta i nakoniec nader malowniczy orszak. Było w nim przeszło 100 oficerów wszelkich narodów: rossyanie, anglicy, francuzi, prusacy, bawarczycy, wirtemberczycy, badeńczycy, hessowie i inni niemieccy krajowcy, toskańczycy, grecy, hollendrzy, szwajcary, turcy, słowem przedstawiciele wszystkich prawie armij europejskich. Powszechną uwagę zwracał na siebie Poseł Angielski przy Dworze tutejszym Xiążę Westmore-

land, w mundurze jeneralskim, i w orderze Maryi Terezyi, który otrzymał w roku 1815 — po nim rossyjscy jenerałowie Lieven i Grünwaldt, Pruski jenerał jazdy hrabia von der Graben, Francuzki jenerał dywizyi Létang, i Bawarski jenerał Heilbronner. Prócz Xiążąt, w szeregach armii dawali się widzieć: hrabia Wratisław, Schlink, baron Hess, Csorich, landgraf Fürstenberg, xiążę Lobkowitz, baron Simunicz, xiążę Edmund Schwartzenberg, hrabiowie: Klam, Degenfeldt, i Coronini; Feldmarszałkowie-lejtnanci: Benedek, baron Horwath, Kudrawski, Bukstul i inni. Cesarz objechał front wojsk i w ciągu tego objazdu 36 chorów muzyki grały hymn narodowy Ruski. Potém nastąpił ceremonijalny marsz: JJ. Wysokości Następca Cesarzewicz, Arcyxiążęta Karol-Ludwik i Wilhelm, jenerałowie: hrabia Degenfeldt, hrabia Klam, baron Csorich, landgraf Fürstenberg, szli przed swemi pułkami. Przegląd ukończył się o wpół do 1 po południu. Tak wielka liczba jazdy Austryackiej nie była razem zebrana od czasu Dijońskiego obozu. J. C. Wysokość Następca Cesarzewicz czasowo umieścił się w Zamku w Budzie. Hotel Arcyxięcia Stefana, oddany był dla cudzoziemskich oficerów, którzy się niezmieścili w obozie. *(R. I.)*

DARMSTADT, *30 Września.* Dziś o godzinie 6½ rano J. C. Wysokość W. X. Cesarzewicz Następca Rossyjski przybył tu, pociągiem nadzwyczajnym z J. K. W. Xięciem Następcą Wirtembergskim, w powrócie z manewrów Węgierskich.

BERLIN. Złożenie nanowo Rady Stanu nastąpi jeszcze przed zgromadzeniem się Parlamentu, albowiem projekta zmian zamierzanych w Konstytucyi, będą wniesione na rozpatrzenie tej Rady.

— Piszą z Berlina, 25 Września: «Od kilku już dni P. Radowitz znajduje się w naszej stolicy, dotąd wszakże niewiadomo czy między nim i Prezesem Gabinetu nastąpiło zbliżenie się. W dniu, w którym P. Radowitz przedstawiał się Królow w Sans-Souci, hrabia Manteuffel był słaby, i przeto nie był na obiedzie, na który J. K. Mość raczył jenerała wezwać. Król Jmć przyjął go jak najłaskawiej i zatrzymał aż do dnia następującego. Podług innej korrespondencyi z Berlina, z dnia 28 Września, P. Radowitz wrócił do Erfurtu

— Piszą z Frankfurtu, że znowu jest mowa o zgromadzeniu dokoła tego miasta korpusu armii federalnej. Sejm Związku Niemieckiego ma się niezwłocznie zająć tą sprawą po rozpoczęciu nanowo prac swoich w ciągu przyszłego miesiąca.

ANGLIJA.

LONDYN, *30 Września.* Dowiadujemy się że lord Harris, mianowany został Wielkorządzcą Kanady, na miejsce lorda Elgin, który jest odwołany.

— Wczora P. Challis, członek Parlamentu i jeden z aldermanów Londyńskich, obrany został na rok następujący Lordem-Merem Londyńskiego City.

— *Morning-Advertiser* zapewnia, że Parlament będzie zwołany na 23 Października.

— *Times* winszuje Rządowi Amerykańskiemu, iż przecię w zagadnieniu o guano zwrócił się na drogę słuszności. Minister Spraw Zagranicznych P. Webster, który z razu, dla zjednania sobie popularności jako jeden z kandydatów do Prezydencyi, zdawał się lekceważyć prawa Rplitej Peruwiańskiej do wysp Lobos, nietylko wyparł się dziś wszelkiego udziału w zachęcaniu wyprawy przedsięwziętej przez P. Jewett dla dobywania guano przemocą, nie tylko nazwał tę wyprawę piraterya, ale przesłał rozkazy do dowodcy eskadry Amerykańskiej na Oceanie Spokojnym, iżby żadnej nie dawał pomocy tym poddanym Stanów, którzyby chcieli naruszać prawa Rządu Peruwiańskiego. Tym sposobem zostaje załatwione zajście, grożące ledwo nie powszechną wojną w Ameryce, wojną któraby była hańbą naszej epoki, zwłaszcza kiedy się zwróci wzgląd na przedmiot sporu.

— Lady Lovelace, sławna Ada Byron, która dzieckiem jeszcze natchnęła ojca swego tylu poetycznemi apostrofami, jest w tej chwili chora bez nadziei.

— Gazeta *Standard* odebrała listy z Demerary, donoszące o odkryciu pokładów złota nad brzegami rzeki Cuyuni. Kruszec ten, którego już uzbierano na 200 funt. sterl. odznacza się rzadką czystością.

— W *Greenock-Advertiser* czytamy: «Królowa Jmć doznaje niemałej przykrości z powodu zbyt wcześnie objawiającej się zimy. Śnieg i słota przeszkadzają J. K. Mości używać zwykłej przejażdżki. Sądzą że powrot Rodziny Królewskiej do prowincyj południowych nastąpi prędzej niż był zamierzony i mianowicie w przyszłym tygodniu.

— Nowoumocowany Poseł Stanów Zjednoczonych, przy Dworze Angielskim, P. Ingersoll przybył do Londynu.

FRANCYA.

PARYŻ, *1 Października.* Prezydent posuwa dalej swą podróż i wszędzie gdzie się ukaże, witany jest z równém uniesieniem. Podług ostatnich depeszy przybył do Nimes. Tym sposobem pokazuje się, że Ludwik Napoleon nie przychylił się na teraz do zaproszenia przez Wielkorządzcę Algeryi, iżby zwiedził tę kolonija. Z tém zaproszeniem przyjeżdżał do Marsylii Gubernator prowincyi Orańskiej, jenerał Pelissié.

— O spisku odkrytym w Marsylii mało jest ogłoszonych wiadomości. Dotąd uwięziono dwanaście osób. Sąd kryminalny Aix będzie sądził tę sprawę.

— *Siècle* zapewnia, że budowanie pałacu Pól Elizejskich, przeznaczonego na rozmaite wystawy, będzie ukończone w roku przyszłym. Będzie to jedna z prawdziwie monumentalnych budowli naszego wieku.

— W podróży Ludwika Napoleona rozdane zostały w wielkiej liczbie krzyże Legii i medale wojskowe tak Armii jako Żandarmeryi.

— Jenerał Cavaignac, który, jak wiadomo, głównie wpły-

wał na redakcyą gazety *Siècle*, usunął się od wszelkiego w tej redakcyi udziału i żyje na ustroniu, wyrzekłszy się zupełnie polityki.

HISZPANIJA.

MADRYT, *25 Września*. Dekretem Krolewskim, umieszczonym w dzisiejszej urzędowej gazecie, zapowiedziano, że Królowa Jmć będzie znajdowała się na pogrzebie Kapitana Jeneralnego Armii, Granda, Xięcia de Baylen, niegdyś Regenta Królestwa, Franciszka-Xawerego de Castanos. Król sam będzie prowadził orszak pogrzebowy z kościoła San Isidro el real, do kościoła N. Panny z Atocha, gdzie zwłoki będą pochowane i gdzie wystawiony zostanie pomnik.

Nieboszczyk był się urodził w roku 1758, 28 Kwietnia, umarł przeto w 95 roku życia. Tytuł Xięcia de Baylen spadał na jednego z jego synowców, barona de Carondelet, ale ten ustąpił takowy swemu synowi, margrabi de Portugallette.

W przeciągu dwóch tygodni Hiszpanija straciła dwóch Kapitanów Jeneralnych (Feldmarszałków), Xiążąt Wellington i Baylen. Zostaje dziś jeszcze pięciu Kapitanów Jeneralnych: Vice-hrabia Beresford, Xiążę Zwycięztwa (Espartero), Margrabia de Rodil, Xiążę Walencyi (Narvaez) i Margrabia de Douro.

Zeszły Xiążę był niemniej szacowany za swe wysokie zasługi w zawodzie publicznym, jak wielbiony przez ubogich, których był prawdziwym ojcem, rozdając pomiędzy nich cały swój dochód, a sam zaprzestając na zaspokojeniu pierwszych potrzeb życia. Przeszło sto rodzin niedostatnich, które utrzymywał, opłakują jego stratę.

— Rząd postanowił, iż z wyłączeniem obrzędów religijnych, które nie mogą mieć miejsca w Hiszpanii względem protestanta, oddane będą pamięci Xięcia Wellingtona wszystkie honory, należne po zgonie Kapitanowi Jeneralnemu Armii.

— Piszą z Madrytu, do Gazety Kolońskiej, 23 Września. «Fermentacya w prowincyach Baskich nie ustaje, wszakże niema ona bynajmniej charakteru karlistowskiego; wymierzona jest całkiem przeciw Ministrom, którzy chcą nastawać na miejscowe przywileje prowincyj (fueros). Królowa Izabella jest też pomiędzy Baskami kochana i szanowana.

WŁOCHY.

RZYM, *18 Września*. Długo ciągnący się process przeciw klubowi rewolucyjnemu, zawiązamemu podczas byłej Rplitej w Sinigaglia, pod nazwaniem *Ammazzarelli*, i który popełnił tam mnóstwo morderstw politycznych, został ukończony. Z liczby 81 oskarżonych, 22 zostali przez Świętą Konsultę skazani na śmierć, za rozmyślne zabojstwo.

— Donoszą z Triestu, że sławny niegdyś rewolucyonista Garibaldi, za powrotem z podróży do Chin, trudni się teraz w Peru handlem Guano, z większem nieporównanie powodzeniem, niż dawniej polityką; tym sposobem objawiło się prawdziwe jego powołanie. Na swym okręcie używa on bandery Sardyńskiej. Zapewniają, iż zamierza przybyć z ładunkiem swego skromnego towaru na morze Srodziemne.

AMERYKA.

KALIFORNIJA. W gazecie *Echo du Pacifique*, wydawanej w Kalifornii, czytamy: «Nic nie może dać lepszego wyobrażenia o ruchu interessów w tutejszym kraju, jak liczba listów przewożonych przez pocztę.

«Ostatnia poczta, zabrana 15 Lipca przez okręt Northern, wywiozła ztąd 56,761 listów, z których 3,000 z Oregon, 8,000 z Sacramento, 3,000 ze Stockton.

«Biorąc tę cyfrę z dnia 15 Lipca za średni termin, wypadnie na rok ogromna cyfra 1,362,024 listy.»

AMERYKA ŚRODKOWA. Gazeta *Trai d'Union* kreśli obraz wszystkich rewolucyj które zakłócają Mexyk w tej chwili. Jest to najokropniejsze zamieszanie, jakie sobie wystawić można. Sławny Santa-Anna, o którym od niejakiego czasu nic nie było słychać, znowu wychodzi na scenę w tym chaosie, który nie omieszka bardziej jeszcze zmącić.

Rplita Nicaragua wstępuje w ślady swej Mexykańskiej siostry, ma nawet przyjemność posiadać cudzoziemców, którzy się wdają w jej domowe sprawy. Munoz, na czele tłuszczy złożonej z francuzów i amerykanów, opanował miasto Leon i ciągnie na Nicaragua, na której obronę Prefekt Grenady, zdołał wystawić tylko 150 ludzi i cztery działa.

W Chili knuje się też rewolucya.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *2 Października*. Podług ostatnich depeszy telegraficznych Prezydent Bonaparte, wyjechawszy wczora o godzinie 10 rano z Nimes, przybył dnia tegoż do Montpellier.

W Paryżu czynią się wielkie przygotowania dla przyjęcia Ludwika Napoleona za powrotem. Zdaje się rzeczą pewną, że powrot ten nastąpi 17 b. m. a że to jest Niedziela, cała ludność robocza będzie mogła wziąść udział w jego powitaniu.

— P. Sougère, Wydawca odpowiedzialny i P. Jourdan, Redaktor gazety *le Siècle*, skazani zostali każdy na rok więzienia i na 1,000 franków kary pieniężnej, za podbudzanie ku nienawiści i pogardzie dla Rządu.

LONDYN, *1 Października*. Królowa Jmć z całym Dworem wróci do Londynu 11 Października.

— Depesza telegraficzna z Triestu, daje treść nowin przywiezionych przez pocztę indyjską, datowaną z Bombay 1 Września. Wielkorządzca wrócił do Kalkutty 6 Sierpnia. Kommodor Rondall pojechał do Prome z jednym kapitanem inżenjerów, a za nimi wślad idzie flotylla. Prome będzie zajęty przes dwa pułki piechoty.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

Gazeta angielska *Daily News* zawiera artykuł następujący: «Możność przeprowadzenia telegrafu podmorskiego, łączącego Anglją, a przeto całą Europę z Ameryką, jest zagadnieniem, godném szczególnego zastanowienia, i jakkolwiek żyjemy w takim wieku, gdzie wyrazy: *trudność*, *niepodobieństwo*, powinny być wykreślone ze słównika inżenjera, wszakże, przeciągnienie drótu przez Atlantyk, na przestrzeni 3,000 mil, stanowi niepospolitą trudność. Jedynemi punktami stałemi, na których możnaby drót oprzeć, byłyby skały nazwane *Trzy Kominy*, położone pod 30 stopniem długości zachodniej, i *Jacquet island*, pod 40 stopniem, zkąd drót jużby się skierował na Saint John (w Nowej Ziemi, pod 55 stopniem długości), przebywając tym sposobem ogromne przestrzenie morza rozmaitej głębokości i pełne zawad, które niewiadomo jakby dały się usunąć. W niektórych częściach Atlantyku, gruntwaga spuszczana była na pięć mil i dna nie dosięgła; indziej głębokość dolin podmorskich jest od pół mili do dwóch mil, a w wielu miejscach, dno, mniej głębokie, najeżone jest ostremi rapami, o które trąc się w gwałtownych ruchach morza, dróty, jakkolwiek grube i czemkolwiek pokryte, musiałyby wprędce się zużyć i zerwać. Nadto ogromne massy roślin morskich, głębokości niewiadomej, pokrywają dno oceanu, rozciągając się w wielu miejscach na tysiące mil kwadratowych, i drót, w nie uwikłany i zerwany, niedałby się już wydostać.

«W obec takich przeszkód, jeżeli ma być ustanowiona komunikacya elektryczna między dwiema częściami świata, wynika potrzeba szukania innej drogi, którąby więcej punktów oparcia, a mniej zawad stawiła. Dwaj młodzi inżenjerowie, bracia PP. Harrison, zdaje się że szczęśliwie rozwiązali to zadanie. Podają oni myśl, iżby wziąść za punkt wyjścia najpółnocniejszy cypel Szkocyi, ztamtąd prowadzić drót przez wyspy Orkady, Shetland, Feroe, do Islandyi; z przylądka Nord Islandyi, do wybrzeża wschodniego Groenlandyi, potém, przez półwysep, ku ciaśninie Davis, przebywając ją około przylądka Walsingham. Ostatnia linija podmorska przechodziłaby przez zatokę Hudsona, do górnej Kanady, a tam drót skierowany byłby na Quebec, zkąd jużby się rozgałęził po całym lądzie Ameryki północnej.

«Na tej drodze cała linija podmorska nie przechodziłaby 2,500 mil, w częściach, z których najdłuższa, z wysp Feroe do Islandyi, miałaby 500 mil, co niezmiernie pomnaża prawdopodobieństwo dobrego skutku. Zkądinąd łoże morz północnych jest daleko przyjaźniejsze przedsięwzięciu. Na głębokości od 160 do 200 brass, usłane jest pokladami kamienia, piasku, ułożonego falisto we wzgórki i doliny, gdzie żaden okręt nie rzuca kotwicy, mogącej drot zahaczyć. Długość linii lądowej daleko w tym kierunku przechodzi długość linii morskiej, a tak, jedyną wielką trudnością byłby już tylko sam wydatek. Taka linija mogłaby idąc dalej na zachod, przez posiadłości Rossyjsko-amerykańskie, być poprowadzona do ciaśniny Behringa, którą przebywszy pod morzem w najwęższém miejscu, wyszłaby na wybrzeże Rossyi azyatyckiej i przechodząc przez Syberyą, złożyłaby prąd elektryczny, opasujący kulę ziemską, od którego łatwoby już było ustanowić komunikacye między głównemi punktami Europy, Azyi i Afryki. Ze Stanów Zjednoczonych, przez międzymorze Panamy, otrzymanoby też same wypadki dla Ameryki Południowej. Dość nateraz o projekcie; dodamy tylko, że Rząd Duński sprzyja jego uskutecznieniu i pozwala prowadzić liniją przez swoje posiadłości. Nie wątpimy że umiejętna wytrwałość prędzej czy poźniej dokona tego olbrzymiego dzieła.»

* * *

Kamerdyner zeszłego Xięcia Wellington, P. Kendal, jest codziennie oblegany przez zbieraczy pamiątek i osobliwości, którzy pragną nabyć jakikolwiek przedmiot z ruchomości nieboszczyka. Jeden dżentelman ofiarował 100 funtów sterlingów za łożko żelazne składane, na którém Xiążę zwykle sypiał; inny chce nabyć na wagę złota fotel, w którym Xiążę umarł. Fryzyer wioski Deal, który przychodził strzydz Xięcia, odebrał mnostwo odezw o włosy Xięcia Wellingtona, i jeżeli ma rozum, będzie mógł zrobić niemałą fortunę.

Co do pomienionego fotelu, ten i zkądinąd jeszcze jest znakomitą historyczną pamiątką. Jest on wyrobiony z wiązu, który stał w samym środku linij angielskich czasu bitwy pod Waterloo i pod cieniem którego Xiążę Wellington kilka godzin przepędził. Z tegoż drzewa wyrobione inne krzesła, znajdują się w Zamku Windsorskim.

* * *

W 1789, podług zdania sprawy owczesnego Ministra Skarbu Neckera, spożywało się rocznie we Francyi, na każdą duszę, 238 gramm tabaki, z których tylko dwunasta część do palenia.

W nałogach tabacznych ogromna od tego czasu zaszła różnica. Na każdego francuza wypada w tej chwili po 537 gramm tabaki; dziś francuz spożywa jej dwa razy tyle co włoch, ale trzy razy mniej niż niemiec, albo hollender, a czterykroć mniej niż belgijczyk. Na tych 537 grammach tylko 189 używa się w proszku, reszta ulatuje z dymem. Rzeczą godną uwagi jest to powszechne zmniejszanie się zażywania tabaki, a powiększanie się palenia. Ta okoliczność znacznie też powiększa ogólne spożycie tabaki, której nieporównanie więcej niszczy się w fajkach, niż w tabakierkach.

* * *

Znakomity jeden rolnik z gór Jura, umyślił dla sztucznych łąk uprawiać nową roślinę, mianowicie Gorczycę białą, i otrzymał nader zaspokajające wypadki. Roślina ta wyrasta prędzej od Koniczyny i Lucerny, bydło chętniej jeszcze ją jada i Gorczyca biała ma więcej części pożywnych niż pomienione trawy.

* * *

Donoszą z Anglii, że w przeszłym tygodniu (około 20—23 Września), góry w Xięztwie Walii pokryte były śniegiem; wszystko zapowiada wczesną i ostrą zimę. Jaskołki, wcześniej niż zwykle, zbierają się w stada i gotują do odlotu.

* * *

List prywatny z Hagi mówi o dwóch przypadkach wściekliźny, w których doskonałe uleczenie nastąpiło przez użycie Siarczanu Chininy z extraktem Opium. Towarzystwo Lekarskie w Amsterdamie zabrało się do urzędowego ogłoszenia wszystkich szczegołów tych kuracyj.

* * *

Jeden lubownik xiążek w St. Etienne odkrył ostatniemi czasy edycyą *Naśladowania Chrystusa Pana* z roku 1480, mającą na karcie tytułowej nazwisko Gerson, i poprzedzone dedykacyą Papieżowi, podpisaną również Gerson. To wydanie, noszące wszystkie cechy charakterystyczne swojej daty i którego autentyczność niemoże być zaprzeczona, przyłoży się niemało do stanowczego rozwiązania zagadnienia, dotąd toczącego się, kto był autorem tak słusznie wsławionego dzieła.

* * *

Piszą z Kopenhagi do *Journal des Débats:* «Okręt przybyły do naszego portu przywiozł Towarzystwu zawiązanemu w celu poszukiwania min kruszcowych w Groenlandyi, pierwszy wypadek tych poszukiwań. Jest to cały ładunek rudy miedzianej, pomieszanej z miką i zawierającej srebro, rudy cynowej, żelaznej, ołowianej i niklowej.

«Ten ładunek, szacowany na 18,000 rixdalerów, zebrany był z pokładów znajdujących się prawie na powierzchni ziemi pod Storoen, niedaleko od kolonii Julianesbabb.

«Towarzystwo werbuje teraz w Szwecyi, Norwegii i Niemczech kopaczy, ale znajduje w tem niemałą trudność, z powodu klimatu Groenlandyi.

* * *

W Zdaniu sprawy Towarzystwa Rolniczego Pyrenéów Wschodnich o chorobie winorośli, czytamy co następuje: «Choroba, jak się zdaje, nie jest nową; przytoczymy tu zarazę winnej latorośli, która grasowała we Włoszech przed czterema laty. I wtenczas, jak dziś, przypisywana była rozwinięciu się małego grzybka. Nie tylko wino, w tej epoce zebrane, było bardzo złego gatunku, ale się wprędce zupełnie zepsuło i sprawiło epidemiją. Opinija publiczna w Marsylii przypisywała tejże przyczynie epidemiją z roku 1826.

«W XVII Xiędze Plinijusza znajdujemy następującą wzmiankę: «W tej chwili szczególna choroba trapi drzewa oliwne «i winnice. Można ją nazwać *pajęczyną*, gdyż na wzór tkanki «pajęczej obwija owoc, trawi go i niszczy.» Zaprawdę nic trafniej nad tę krótką skazówkę nie oddaje klęski, której dziś doznajemy. Dzieła botaniczne opisują rodzaj grzybka pasorzytnego, pod nazwaniem *Pajęcznika winnego*, (Aranée des vignes), którego cechy przypadają właśnie do tych pasorzytów jakiemi dziś winorośl jest prawie powszechnie napastowana.»

* * *

W nocy na 21 Września, P. Chacornac, uczeń Obserwatorium Marsylskiego, odkrył nową planetę w konstellacyi Ryb. O północy, jej podniesienie proste było 2° 48′, zboczenie północne 1° 46′. Nazajutrz, 21 Września, o godzinie 10 minucie 40, podniesienie proste było 2° 36, zbocz. półn. 1° 42′. Wydaje się jak gwiazda dziewiątej wielkości.

Jest to dwudziesta z rzędu nowoodkryta mała planeta (asteroida), a pierwsza odkryta we Francyi.

Dyrektor Obserwatorium proponuje nazwać ją *Massalia* i oznaczyć symbolem (20), cyfrą, jaką zajmuje w porządku swego odkrycia.

* * *

Gazeta *Standard* zawiera szczegóły o kosztach zarządu Indyj Wschodnich, o płacy tamecznych Głównych Rządzców i służbie w ogólności.

Koszta te wynoszą rocznie 3,250,000 funtów sterlingów i składają 16 procentów czystego dochodu, kiedy koszta zarządu Anglii, wynoszą tylko 7 procentów takiegoż dochodu. Wielkorządzca Indyj pobiera rocznie 30,000 funtów sterlingów, (750,000 franków) i nadto wszelkie koszta podróży, jakie odbywa po kraju, załatwiane są ze skarbu Kompanii. Każdy z Członków Rady jego, ma 10,000 funtów sterl. (250,000 fr.) Prócz takiejże summy, którą pobiera jako Członek Rady, Wódz Naczelny Armii ma żołdu 6,000 f. st. Rządzcy prezydencyj (prowincyj) Madras i Bombay, mają każdy po 15.000 funt. st. Szafunek Sprawiedliwości kosztuje rocznie 2 miljony funt. st. Pierwszy Sędzia Bengalu ma 7,000 f. st. Płace wszystkich podrzędnych urzędników idą w takimże stosunku. Po 22 latach służby Skarb Kompanii wyznacza pensye, które mogą wynosić do 2,000 f. sterl. rocznie.

Taki stan rzeczy miał zasadę temu lat pięćdziesiąt, kiedy Indye były oddzielone od Anglii przeprawą niebezpieczną, trwającą około półroku i kiedy służba tam mogła być uważana za prawdziwe wyniesienie się z ojczyzny. Dzięki cudom pary i niezmiernemu rozwiciu komunikacyj handlowych, rzeczy mają się dziś całkiem inaczej; Kalkutta jest już tylko o sześć tygodni drogi od Londynu, podróże odbywają się ze wszelkiemi wygodami i towary europejskie są w Indyach za bezcen. Te okoliczności będą zapewna wzięte na uwagę przy odnowieniu przez Parlament w tym jeszcze roku przywileju Kompanii Wschodnio-indyjskiej i koszta zarządu znacznie zmniejszone zostaną.

* * *

Następny fakt, podany przez gazetę Amerykańską *Lexington Sentinel*, pokazuje, do jakiego rozwicia może być posunięta zasada rozwodu, uświęcona prawem i obyczajami w Stanach Zjednoczonych.

«Znajduje się obecnie w stanie Mississipi, hrabstwie Holmes,

kobieta, która wyszła po raz pierwszy za mąż we Wrześniu roku 1823; wprędce po tém rozwiodła się i zaślubiła trzech innych, jednego po drugim, z któremi też po kolei się rozwiodła; po rozstaniu się z czwartym już małżonkiem, w roku 1848, we dwadzieścia pięć lat od pierwszych ślubów swoich, odprowadziła na smętarz drugiego z rzędu i nakoniec zaślubiła na nowo pierwszego, a obrzęd tego piątego małżeństwa był pobłogosławiony przez trzeciego, który jest Pastorem. Od czterech lat, ta dama zdaje się być ustaloną, i żyje w najlepszém porozumieniu ze swym piątym, który jest razem i pierwszym jej mężem.

* * *

Gazeta *Sun* zawiera wiadomość o nowej lokomotywie, której poruszającą siłą będzie zwyczajne powietrze zgęszczone. Wynalazcą jest oficer dragonów z Dublińskiego garnizonu. Model wymyślonej przez niego machiny będzie umieszczony na przyszłorocznej Wystawie powszechnej w Dublinie.

* * *

Jeden z korrespondentów gazety *Leeds Mercury* radzi, jako środek ochraniający od zarazy kartofli, posypywać grunt przed posadzeniem tej rośliny, solą. Twierdzi iż od lat kilku używa tego środka i zawsze z zupełnym skutkiem.

* * *

Do spisu żeglarzy napowietrznych, którzy twierdzą iż znaleźli sposób kierowania się w balonach, przybywają dwa nowe imiona, oba francuzkie.

Pierwszy, P. Petin, znajduje się w tej chwili w Stanach Zjednoczonych i odbył już tam dwa poloty.

Drugi, P. Ernest Bazin, zbudował machinę powietrzną swego wynalazku w Paryżu, i ta, oglądana przez kilku uczonych, którzy zwykle nader są skrzętni i ostrożni w zdaniu o podobnych odkryciach, wprawiła ich w zachwycenie.

Doświadczenie ma się wprędce odbyć publicznie. Zapewniają, że przedtém apparat będzie oglądany przez Prezesa Bonaparte, z kilku członkami Instytutu.

W gazecie jednej umieszczony jest list P. Jakuba Arago, (pozbawionego wzroku, autora znanej Podróży dokoła świata.) Młody P. Bazin wykładał szczegółowie swój systemat przed nim i kilku innemi uczonemi i wszyscy uznali go do tyla uzasadnionym i nieomylnym, że P. Arago przyrzeka puścić się w jego balonie przy pierwszym polocie, na wysokości 5 lub 6,000 metrów napisać list i zrzucić go na ziemię. «Wypadkiem dysputy odbytej z P. Ernestem Bazin, w której mu zarzucano rozmaite trudności, jest zdanie jednomyślne, że dotąd nikt nie wymyślił nic równie logicznego, równie dowcipnego i zupełnego, jak jest jego mechanizm», słowa są listu Pana Arago.

Przypominamy wiadomość daną w № 72 Tygodnika o polocie P. Molés w Bagnères. Wszystko każe myślić, że lada dzień kierunek balonów zostanie wynaleziony.

Dopisek. W tej chwili wyczytujemy z ostatniej poczty, że też w Paryżu, 24 Września, z Hippodromu, puszczał się P. Giffard w balonie, opatrzonym w machinę parową. Wiatr był bardzo mocny i aeronauta z wielką łatwością przeciw niemu lawirował; rudel działał jak najlepiej; można się było obracać na wszystkie strony. P. Giffard, wyniosłszy się na wysokość 1,500 metrów, utrzymywał się stale na tém wyniesieniu, za pomocą szczególnego apparatu swego wynalazku. Po kilku godzinach bawienia na powietrzu P. Giffard spuścił się w gminie Elancourt, a w pięć godzin po swem wyniesieniu się, wrócił do Paryża. W spuszczaniu się przyrząd nieco został uszkodzony; po naprawieniu jego, wynalazca niezwłocznie ponowi swe doświadczenie.

NOWINY BIBLIOGRAFICZNE.

I.

Nakładem B. M. Wolffa w Petersburgu wyszły i we wszystkich Krajowych i Zagranicznych Xięgarniach w sprzedarzy się znajdują:

Korzeniowskiego Józefa, Tadeusz Bezimienny, Powieść w 3 Tomach w 8-ce, 3 rub. sr.

Autora Szwedów w Polsce, Nowe Powiastki i Gawędy. — Swatania Zaporożca. — Mogiła. — Sahajdaczny. — Wyprawa na Carogród. — Konstanty Horodeński. — Orlik i Orlenko. 1 Tom w 8-ce, 1 rub. 50 kop.

Wicherskiego Felixa, Nowy Harpagon, Komedya we dwu aktach, 1 Tom w 8-ce, 1 rub.

Rzewuskiego, Zamek Krakowski, wydanie drugie, ozdobione portretami 2 Tomy w 8-ce, 3 rub. 30 kop.

S... Juliusza, Powieści Poetyczne, Zmija-Hugo-Mnich, 1 Tom w 12-ce, 1 rub.

Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia, według rysunków Stachowicza rytowane na miedzi przez Dietricha. Zeszyt 2 i 3-ci zawierające: Pomniki Anny Jagiellonki, Stefana Batorego, Jana Alberta, Leszka Czarnego, Grobowce Zygmunta-Augusta i Anny Jagiellonki. — Pomniki Zygmunta 1-go i Zygmunta-Augusta, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Bolesława Wstydliwego. — Cena prenumeracyjna na całe dzieło w Petersburgu 12 rubli, z kosztami przesyłki na prowincyę 15 rub. sr. — Zeszyty 4, 5 i 6-ty jak ogłoszono przed Nowym Rokiem b. r. niezawodnie wyjdą.

Osoby zamieszkałe na Prowincyi zechcą swoje zlecenia pod następującym adressem wysyłać: *Господину Б. М. Вольффу съ письмами Книгопродавца Я. Исакова въ С.-Петербургъ* a kosztów przesyłki ponosić niebędą.

—

Do tej wiadomości śpieszymy dodać nowinę, która, nie wątpimy będzie nader mile od całej Powszechności przyjętą.

P. Wolff przedsięwziął, tu w Petersburgu, i już znacznie posunął, *drugie, nowe, tanie i ozdobne wydanie* dzieła

Pielgrzymka do Ziemi świętej, X. Ignacego Hołowińskiego, dziś Arcybiskupa Mohylewskiego, Metropolity Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie Rossyjskiém.

Zbyteczném byłoby wchodzić tu w szczegółowe ocenienie utworu tego, znanego już i należycie ocenionego przez wielką część naszej publiczności. W każdej literaturze *Pielgrzymka* należałaby do takich dzieł, które przeznaczone są do przetrwania, jako pomnik języka, uczuć i myśli epoki; pomnik zaszczytny i wzorowy, który pokolenie pokoleniu przekazuje. W Anglii i Francyi Pielgrzymka byłaby stereotypowana, żeby nikomu, czytać umiejącemu, nie wolno było o niej nie wiedzieć, żeby każdy a każdy mógł ją kupić, czytać i odczytywać.

Takie to dzieło prawie zupełnie w handlu zostało wyczerpane, a przedtém jeszcze dosięgło było tak wysokiej ceny, iż nabycie jego dla wielu stało się zbytkowym wydatkiem. Wielkie więc podziękowanie winniśmy Panu Wolff za przedsięwzięte przedrukowanie Pielgrzymki w jednym tomie i za uczynienie tego nowego wydania dostępném dla wszystkich, z wcale umiarkowanej ceny. Widzieliśmy pierwsze arkusze i możemy zaświadczyć że edycya ta połączy w sobie zalety rzadkiej w drukarstwie polskiém poprawności, z nadobną powierzchownością.

Z samych, w Tygodniku tylko umieszczanych ogłoszeń, Publiczność zapewna już zauważała, jak działalność Pana B. M. Wolffa ważnym bibliopolicznym punktem uczyniła dzisiejsze jego miejsce pobytu. Rzeczywiście, P. Wolff, od kilku lat ostatnich, jest Wydawcą najznakomitszych spółczesnych płodów literackich w języku polskim, a Wydawcą z niepospolitą znajomością rzeczy i zamiłowaniem przedmiotu. Z serca życzymy mu wszelkiego w tym zawodzie powodzenia, i nie wątpimy, iż z rozszerzeniem zakresu pożytecznych swych działań, P. Wolff zdoła ziścić nadzieje wszystkich lubowników dobrego czytania, iż kiedyś cena xiążek polskich zwrównoważy się z ceną xiążek zagranicznych. Wydanie *Pielgrzymki* jest już zapowiednią tego pożądanego stanu rzeczy. *Wydawca Tygodnika.*

II.

Nakładem Xięgarni Henryka Natansona w Warszawie, wyszły następne dzieła: i w Xięgarni J. Issakowa, 24, Gościnny Dwor, się sprzedają:

1.) *Kosmos.* Rys fizycznego opisu świata Alexandra Humboldta, Tom I, II i III Część 1 z pr. na Część 2-gą, Warszawa 1851 — 52, każdy tom po 3 rub. sr.

2.) *Słownik geografii powszechnej.* Opis geograficzno-statystyczny państw, krajów, okolic, miast, wysp, mórz, rzek, jezior. Ułożony według najlepszych dzieł niemieckich, francuzkich, angielskich i polskich przez R. Lisickiego i W. Szymanowskiego. Warszawa 1852, wyszedł Zeszyt 1 — 7 z przedpłatą na Zeszyt 8 — 12, każdy Zeszyt kosztuje na papierze zwyczajnym 67½ kop. a na papierze welinowym 75 kop.

3.) *Galerya Drezdeńska.* Zbiór rycin na stali z najcelniejszych obrazów tej Galeryi z tekstem Konstantego Pathie, 4 Tomy in 4-o, Warszawa 1850 — 51, 18 rub. sr. — W dalszym zaś ciągu Galeryj Europejskich wychodzą teraz:

4.) *Galerye Mnichowskie.* Zbiór rycin na stali z najcelniejszych obrazów Pinakoteki, Galeryi Leuchtenbergskiej i Schleisshejmskiej z tekstem zbieranym przez Konstantego Pathie. Całe dzieło składać się będzie z 63 Zeszytów, dotąd wyszło Zeszyt. 1 — 10, każdy po 25 kop.

5.) Natansona wybór przekładów z wzorowych pisarzów zagranicznych, Tom I i II zawierają:

Sąsiedzi. Powieść, przełożona na język polski z szwedzkiego, Fryderyki Bremer, 3 Tomy 12-ka Warszawa 1852, 1 rub. 50 kop.

6.) Tom III i IV zawierają:

Zamek Grantley. Powieść, przełożona na język polski z angielskiego, Georginy Fullerton, 2 Tomy 12-ka Warszawa 1852, 1 rub. 50 kop.

7.) *Poziomowanie topograficzne.* Wykład teoryczny i praktyczny, obejmujący: sposoby mierzenia spadków przy pomiarach gruntu, podziemnych i hydrotechnicznych; sposoby rysowania profilów, obliczania bryłowatości wykopów i nasypów, ze szczegółowém zastosowaniem do budowy dróg i zmiany kształtu danych powierzchni oraz rozmaite zagadnienia; z domieszczeniem wielu tablic, jako-to: wstaw i dostaw na różne promienie obliczonych, ułatwiających rachunek bryłowatości, do obliczeń wysokości z obserwacyi barometrycznych i do różnych zamian służące, tudzież niektóre uwagi tyczące się użytkowania z biegu wód z 20 tablicami figur, napisał A. Gerschow Inżynier Gubernijalny. 1 Tom 8-ka Warszawa 1851, 4 rub. 50 kop.

8.) *Trójkątowanie drugiego rzędu*, napisał Henryk Muklanowicz. 1 Tom 8-ka Warszawa 1852, 1 rub. 35 kop.

9.) *Historya nowożytna.* Ciąg dziejowy od odkrycia Ameryki aż do rewolucyi francuzkiej. Przełożył na język polski L. J. 2 Tomy 12-ka Warszawa 1852, 2 rub. 70 kop.

10.) *Pamiętnik towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*, wydawany za upoważnieniem Rządu, rok 1851, 4 Zeszyty 3 rub., rok 1852 Zeszyt 1 z przedpłatą na Zeszyt 1 — 4. 3 rub. sr.

11.) *Tygodnik lekarski*, poświęcony medycynie, chirurgii, akuszeryi, farmacyi i weterynaryi na rok 1852, wychodzi co tydzień numer, 52 numera rocznie, Prenumerata roczna 3 rub. 60 kop. Poprzednie lata są jeszcze do nabycia, a mianowicie za rok 1847 składający się z 20 numerów 1 rub. 80 k. zaś za rok 1848 do 1851 każdy 3 rub. 60 k.

Позволяется печатать. 29 Сентября 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.